

Od kilku lat w Polsce systematycznie wzrasta pogłowie młodego bydła (w wieku 1-2 lat), co oznacza, że produkcja opasowa cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Trudno jednak mówić o jej opłacalności, kiedy na krajowym rynku panują niestabilne ceny żywca oraz przeciętny popyt. Co więcej, dużym wyzwaniem pozostają wymagania konsumentów. Zdecydowana większość preferuje bowiem mięso czerwone, kruche i soczyste, co odpowiada jakości surowca pozyskiwanego od ras typowo mięsnych.

Produkcja i konsumpcja wołowiny w Polsce

Największym producentem wołowiny na świecie jest Brazylia. Drugie miejsce zajmują kraje Unii Europejskiej, wśród których Polska ma ponad 7% udziału. Wynik ten nie jest imponujący, jednak warto zwrócić uwagę, że jego wartość w istotnym stopniu zależy od sytuacji na światowym rynku. Dlaczego? W 2005 roku spożycie wołowiny w Polsce w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynosiło 3,9 kg. Obecnie przeciętny Polak konsumuje niespełna 2,7 kg mięsa wołowego, co odpowiada 15–20% produkowanego towaru. Dlatego też, aby zapewnić ciągłość i rentowność produkcji, zmuszeni jesteśmy znaczną część surowca (ponad 80%) eksportować.

Jakie czynniki wpływają na ekonomikę opasu?

Celem produkcji opasowej jest uzyskanie zwierząt o prawidłowym umięśnieniu i wymaganej masie ciała w możliwie jak najkrótszym czasie, przy zachowaniu minimalnych nakładów inwestycyjnych. O ile teoretycznie takie założenie wydaje się proste, to w praktyce istnieje wiele czynników decydujących o końcowym „rachunku ekonomicznym”.

W strukturze bydła użytkowanego w Polsce dominują krowy mleczne, których pogłowie zdaniem GUS stanowi ponad 93% populacji.

Fot. Josera

Do najważniejszej grupy zaliczamy rasę oraz płeć zwierząt. Patrząc na strukturę bydła użytkowanego w Polsce, widzimy, że dominują u nas krowy mleczne, których pogłowie

zdaniem GUS stanowi ponad 93% populacji. Zgodnie z tym rozkładem absolutna większość produkowanej wołowiny pochodzi właśnie z ich uboju. Istnieją jednak gospodarstwa, które nie przynależą do branży mleczarskiej, a wykazują chęć prowadzenia produkcji opasowej. Jaka rasę mięsną powinny zatem wybrać?

Obecnie przeciętny Polak konsumuje niespełna 2,7 kg tego mięsa, co odpowiada 15–20% produkowanego towaru. Dlatego też, aby zapewnić ciągłość i rentowność produkcji, zmuszeni jesteśmy znaczną część surowca (ponad 80%) eksportować.

Rasy bydła mięsnego w Polsce

Oczywiście w naszym kraju dominują rasy limousine, charolaise, hereford, simental oraz angus. Wszystkie mają dobrą wydajność rzeźną i łatwo przystosowują się do zmiennych warunków środowiskowych, ale przed podjęciem ostatecznej decyzji o użytkowaniu należy wziąć pod uwagę infrastrukturę gospodarstwa i jego możliwości paszowe. Dlaczego?

Multi-Buffer PLANT to pakiet substancji buforujących dla krów mlecznych i opasów stabilizujący pH żwacza. Fot. Josera

Rasy mięsne charakteryzujące się dużym kalibrem (limousine, charolaise) zwykle mają wysokie wartości przyrostów dobowych (1200–1500 g). Aby w pełni wykorzystać takie predyspozycje zwierząt do opasu, **oprócz dobrej jakości pasz objętościowych (kiszonki, siano) konieczne staje się również stosowanie komponentów treściwych**. Niestety są one drogie, dlatego przy braku możliwości ich produkcji w gospodarstwie należy skierować swoją uwagę na rasy o mniejszych wymaganiach żywieniowych (hereford, simental, angus). Nie bez znaczenia ma również wybór dobrych mieszanek mineralnych, które wspomagają procesy

zachodzące w organizmie. Jedną z nich jest [Multi-Buffer PLANT](#), która chroni środowisko żwacza. Mieszanka wpływa na lepsze pobranie i wykorzystanie paszy, co jest kluczowe w osiągnięciu wysokich przyrostów dobowych. Z kolei mieszanka [DairyPilot](#) wspomaga mechanizmy obronne zwierzęcia, dzięki czemu stado jest odporne i vitalne.

Ekonomiczny opas a płęć zwierząt

Nie bez znaczenia pozostaje też płęć zwierząt. W porównaniu do jałówek i wolców największą przydatnością do opasu odznaczają się buhajki. Z powodzeniem mogą być one sprzedawane w momencie uzyskania wysokiej masy ciała (650–800 kg) bez ryzyka nadmiernego otłuszczenia tuszy, które zwykle obniża jakość mięsa.

Co ważne, mając na względzie opłacalność produkcji opasowej, nie wolno zapominać o znaczeniu odchowu cieląt. Tylko zwierzęta prawidłowo odpojone siarą oraz utrzymywane w optymalnych warunkach środowiskowych mogą bowiem w przyszłości osiągać zamierzone wyniki produkcyjne.

Dobra rada!

Aby utrzymać produkcję opasową na rentownym poziomie, przed wyborem odpowiedniego materiału zwierzęcego przeanalizuj warunki technologiczne oraz możliwości paszowe swojego gospodarstwa.